PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Niedziela 24 września 1916 roku. № 212.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 23 b. m. **Na froncie wschodnim**: Front rumuński Przełęcz Wulkan oczyszczona została z nieprzyjaciela. Pod Nagy Szeben (Hermannstadt) odparliśmy atak dwóch dywizji rumuńskich, przyczem wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i 526 szeregowców. Na południe od Holczmany (Helzmengen: nieprzyjaciel zepchnął cokolwiek nasze oddziały ubezpieczeniowe.

Front arcyks. Karola: W kącie granicznym trzech krajów, na południe od Dornej Watry odrzuciliśmy w kontrataku oddziały rumuńskie. Pozatem tylko na południo-zachód od Łuczyny i w okolicy Ludowej toczyły się silniejsze walki.

Front ks. Leopolda bawarskiego: Z obszaru armji gen. Böhm-Ermolliego donoszą dodatkowo że w dn. 19 bm. lotnik austro-węcierski zestrzelił dwa samoloty nieprzyjacielskie. U armji gen. Tersztyańskiego, pomijając ogień armatni, walka od wczoraj przedpołudniem osłabła.

Na froncie włoskim: Na wyżynie Karst odparto kilka prób nieprzyjaciela przybliżenia się do naszych pozycji. Na froncie Dolomitów rozbił się nocny atak nieprzyjaciela na nasze pozycje na stoku Monte Siel. Na północ od Arsiero wojska nasze wysadziły w powietrze szczyt Monte Cimone, obsadzony przez Włochów w dniu 24 lipca, przyczem wzięły do niewoli 13 oficerów i 378 szeregowców.—Eskadra hydroplanów nieprzyjacielskich rzucała bezskutecznie bomby pod Punta Salvone (na południe od Pirano)

Komunikat bułgarski.

Zofja. (B. K.). Komunikat urzędowy z 22 bm. Front macedoński: Na wzgórzach Stara Merecka Planina między jeziorem Presba a Floriną, na północ od góry Bigla piechota nieprzyjacielska rozpędzona została ogniem naszej artylerji. Nasze czołowe oddziały zajęły rowy nieprzyjacielskie. W dolinie Moglenicy rozbito baon nieprzyjacielski. Na wschód od Wardaru piechota nieprzyjacielska, po silnem przygotowaniu armatniem poszła do ataku, lecz została odrzucona ogniem i zmuszona do odwrotu na swe poprzednie pozycje. Na stokach Belasica calen i Belasica Planina zajęliśmy wsie Palenesz i Svetipeka. Między tą ostatnią miejscowością a wzgórzem Dowatepe nieprzyjaciel pozostawił obóz i wiele materjału wojennego.

Front rumuński: W Dobrudży rozwinęła się wczoraj wielka walka na linji Casica-Enghez-Karakoej. Nieprzyjaciel atakował w sile około 20 baonów. W kontrataku zmuszony został do ucieczki. Kawalerja nasza ścigała go. Hydroplany niemieckie ostrzeliwały skutecznie most na Dunaju pod Cernowoda i obozy nieprzyjacielskie pod wsiami Cochirleni i w Jorinez.

Program konferencji skandynaw.

Kopenhaga. „Politiken“ donosi z Chrystjanji, że według oświadczenia pewnego polityka skandynawskiego program konferenc i neutralnych jest następujący: 1) Dążenie do zabezpieczenia neutralności i handlu. 2) Pozyskanie Holandji, Szwajcarji, może także Ameryki celem wspólnej obrony praw neutralnych. 3) Próba pośrednictwa pokojowego.

Najważniejsze są dwa ostatnie punkty, ponieważ odnośne decyzje mogłyby mieć wpływ na losy wojny światowej.

Ewakuacja Bukaresztu.

Petersburg. Przez Sztokholm donoszą, że według „Nowoje Wremia“ w ostatnim tygodniu przybyło do Rosji 40.000 uchodźców z Bukaresztu.

Atak na carskie Sioło?

Sztokholm. Według doniesień pism rosyjskich w dn. 15 bm. odbył się atak lotników na zamek carski w Carskiem Siole. Rzucono 50 bomb. 3 osoby zostały zabite.

O ordynację wyborczą.

Miesiąc upływa, jak z rozkazu Naczelnej Komendy Armji ogłoszono ordynację samorządową dla 38 miast Królestwa pod okupacją austro-węgierską. Jako termin wejścia w życie ustawy podano dzień 1 października b. r. Równocześnie zapowiedziano, że Jenerał-Gubernatorstwo wyda rozporządzenia, potrzebne do przeprowadzenia wyborów, a więc przedewszystkiem ogłosi ordynację wyborczą.

Społeczeństwo, a przynajmniej te jego warstwy, które oceniają należycie znaczenie gospodarki samorządnej, z niecierpliwością oczekują ogłoszenia ordynacji wyborczej, rozumiejąc dobrze, że od systemu i jakości tej ordynacji zależeć będzie wartość ustawy samorządowej, która sama w sobie przedstawia się dość zadawalająco, zapewniając reprezentację i udział w gospodarce miejskiej wszystkim warstwom społeczeństwa. Od systemu wyborczego zależeć będzie, czy podnoszone przez nas zalety ordynacji miejskiej zostaną utrzymane, czy też staną się problematycznemi. Chcemy wierzyć, że ordynacja wyborcza będzie tego rodzaju, iż nie obniży wartości ordynacji miejskiej i że zgodnie z jej formalnemi postanowieniami wszystkie klasy społeczne otrzymają należne im przedstawicielstwo w Radzie.

Za najsprawiedliwszy a tem samem za najodpowiedniejszy system wyborczy uważamy wybory proporcjonalne. Takiego systemu spodziewa się społeczeństwo nasze i taki zaproponują prawdopodobnie delegaci miast, których Jenerał-Gubernatorstwo zaprosiło do wypowiedzenia życzeń i opinji społeczeństwa w tej sprawie Przemawia za tem także i ten wzgląd, że ten system wyborczy zastosowany został przy wyborach warszawskich, a społeczeństwu naszemu wielce zależy i zależeć musi. na tem, aby wszelkie urządzenia i instytucje społeczne po tej i tamtej stronie tymczasowego kordonu okupacyjnego były możliwie jednolite i wspólne. Wytwarzanie różnych urządzeń w kraju, który dotąd stanowił zwartą całość i którego żadnym sposobem nie można podzielić, wzbudza w społeczeństwie niezadowolenie i nieufność do tych urządzeń.

Twierdzą niektórzy, że władze okupacyjne zwlekają z ogłoszeniem ordynacji wyborczej, aby wyznaczyć jaknajkrótszy okres akcji wyborczej i nie dopuścić do rozległej agitacji. Pogląd ten uważamy za błędny. Przedewszystkiem bowiem oznaczony w ustawie termin 1 października tr. nie jest bezwzględnie obowiązującym terminem wyborów, które zatem mogą się odbyć i w czasie późniejszym. Następnie przypuszczamy, że władze wyznaczą dostateczny czas na agitację wyborczą, aby społeczeństwo mogło się zorganizować i wybrać takich radnych, którzyby rzeczywiście mogli się uważać za jego reprezentantów. Wybory przeprowadzone w pośpiechu mogłyby wywołać zamęt i nie odzwierciadlałyby należycie istotnych dążeń społeczeństwa.

Podkreślamy, że społeczeństwo czeka na rychłe ogłoszenie ordynacji wyborczej, tem bardziej, że zbliżająca się zima stawia przed zarządami miejskimi ważne zadania społeczne do spełnienia. Zająć się może niemi należycie Rada miejska, pochodząca z wyborów.

Wszyscy za niepodległością.

Pisma warszawskie zamieściły następujące oświadczenie:

Komunikat zamieszczony w „Kurjerze Warszawskim“ z dnia 9 b. m. w imieniu pięciu stronnictw politycznych stał się przedmiotem fałszywych komentarzy.

Wobec tego stwierdzamy:

Dążenie do odbudowania niepodległego Państwa Polskiego nietylko stawiamy na czele naszych programów politycznych, ale też widząc, w wojnie obecnej grunt do urzeczywistnienia tego dążenia, w niem właśnie skupiamy wszystkie nasze usiłowania.

Nie może być przeto mowy, abyśmy w wyżej wymienionym komunikacie przeciwstawili się idei Niepodległości. Występowaliśmy natomiast przeciwko metodom działania, nie licującym z charakterem poważnej akcji politycznej.

Stronnictwo Narodowe. Polska Partja Postępowa. Stronnictwo Demokracji Narodowej. Stronnictwo Polityki Realnej. Zjednoczenie Narodowe. Zjednoczenie Postępowe.

Pierwszy Komitet Wyborczy.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym ma się ukonstytuować w naszym mieście Robotniczy Polski Komitet Wyborczy, w skład którego, oprócz pewnej liczby niezorganizowanych robotników, wchodzą również przedstawiciele kilku organizacji robotniczych, zjednoczonych na czas wyborów pod wspólnym hasłem politycznym: niepodległości Polski.

Prezydjum Komitetu wystąpi niezwłocznie do c. i k. Komendy tutejszej o legalizację i zamierza rozwinąć jaknajszerszą działalność uświadamiającą pośród wyborców piątej kurji o znaczeniu wyborów do Rady miejskiej.

Skład tego komitetu będziemy mogli podać, gdy zostanie on zalegalizowany Godzi się zaznaczyć, że wbrew pozorom, jakoby sprawa samorządu nie budziła większego zainteresowania w szerszych warstwach naszego społeczeństwa, większość uświadomionych robotników radomskich ocenia znaczenie samorządu i sprawą tą żywo się interesuje, czego dowodem, że robotnicy pierwsi zorganizowali swój Komitet wyborczy a nawet doszli już do pewnego porozumienia na tle wyborów. Myt o rzekomej apatji i nieuspołecznieniu naszego robotnika znajduje zaprzeczenie w fakcie, że właśnie robotnicy przejawiają najwięcej energji i zainteresowania wyborami. Nie ulega wątpliwości, że robotnicy radomscy uzyskają odpowiedni udział w gospodarce samorządnej i wspólnie z reprezentantami innych warstw społecznych pracować będą w Radzie dla dobra miasta i Ojczyzny. Ich zainteresowanie się wyborami jest tego dobrą zapowiedzią.

Na sztandary narodowe dla Legjonów.

Jak poprzednio donosiliśmy, lwowski „Wiek Nowy“ rzucił myśl, aby pośród większych miast polskich także Lwów ofiarował jednemu z pułków legjonowych honorowy sztandar. Myśl ta znalazła żywiołowy odgłos w znanem z patrjotyzmu i szlachetnego zapału społeczeństwie kresowego grodu polskiego. Oto tego samego dnia, w ciągu popołudnia, złożono w redakcji wymienionego pisma na ten cel sumę 579 kor. Na sumę tę złożyły się drobne składki, które płyną w dalszym ciągu obficie, tak, że wkrótce już cały koszt projektowanego sztandaru będzie w zupełności pokryty. „Dowodzi to—pisze słusznie, „Wiek Nowy“—z jednej strony głębokiego odczucia i pełnego zrozumienia historycznego aktu z dnia 20 września 1916, przeobrażającego Legjony w „Polski korpus posiłkowy“, jako zawiązek przyszłej armji polskiej, jako pierwszy silny i poważny filar z tych, na których ma się oprzeć gmach polskiej państwowości; z drugiej jest wymownym wyrazem czci, miłości i uwielbienia, jakiemi społeczeństwo nasze, a w szczególności lwowskie, otacza naszych szarych żołnierzyków i bohaterskich ich wodzów, przelewających krew za wolność i szczęście swego Narodu, okrytych sławą wojenną już na tylu polach bitew, wskrzeszających najświetniejsze tradycje polskich cnót rycerskich, nieustraszonego męstwa i bezganicznego poświęcenia dla narodowych ideałów.

„Dla nich ten sztandar będzie symbolem wdzięcznej a na krwawych szlakach ich zwycięskiego pochodu towarzyszącej im nieodłącznie pamięci rodaków; dla nas podnietą do wytrwania i przetrwania choćby w najcięższych warunkach, do zgody, jedności i wytężenia wszystkich sił, na jakie nas stać w tej przełomowej dobie, celem osiągnięcia Najwyższego, wszystkich nas łączącego Celu“!

Czy nasze miasta pójdą za pięknym przykładem patrjotycznego Lwowa, który w gorszych znajduje się warunkach, niż my? A przedewszystkiem czy uczyni to Radom?

Szkolnictwo w okupacji austrjackiej.

Ciekawe uwagi na temat rozwoju szkolnictwa podaje „Ziem. Lub.“, tembardziej, że charakteryzują one działalność władz na tym polu pracy społecznej, którym dotychczas szczególnie interesował się i opiekował ogół społeczeństwa polskiego.

Dla zobrazowania zmian, zaszłych w szkolnictwie w obrębie okupacji austrjackiej, należy uprzytomnić sobie, iż aczkolwiek władze poza rozporządzeniem o nauczaniu języka niemieckiego nie wniosły żadnych zasadniczych zmian w istniejącym ustroju szkolnym, jednakże w całej działalności władz przebija tendencja kierowania sprawami szkolnemi według prawodawstwa i praktyki, wyrobionych w Galicji. Fakt ten należy przypisać przedewszystkiem tej okoliczności, że wszyscy inspektorowie szkolni rekrutowani są z Galicji.

Do kompetencji inspektorów powiatowych należą wszystkie uczelnie w obrębie powiatu, a więc i szkoły średnie. W postępowaniu inspektorów brak jest często jednolitości, gdyż są oni uzależnieni od komend obwodowych, od władz zaś centralnych otrzymują jedynie ogólne dyrektywy, w których stosowaniu zachodzą znaczne różnice.

O ile chodzi o szkoły elementarne, to społeczeństwo ma umożliwiony pewien wpływ na nie, wyzyskanie zaś tego wływu jest zależne jedynie od tego, czy w poszczególnych gminach znajdują się ludzie chętni i kompetentni. Wpływ ten jest dostępny przez gminne rady szkolne, do których z reguły wchodzą: ksiądz, nauczyciel, przedstawiciel większej własności i dwóch włościan.

Jedyną inowacją o charakterze prawnym było wydanie przez władze okupacyjne prawo, na którego mocy w szkołach elementarnych, o ile posiadają one więcej niż 3 klasy, powinien obowiązywać wykład języka niemieckiego. Jednakże wykonanie tego rozporządzenia narazie w życie nie weszło.

W dziedzinie szkolnictwa elementarnego w okupacji austrjackiej stwierdzić należy bardzo poważne zdobycze, szczególnie w ziemi lubelskiej.

Co się tyczy szkolnictwa średniego, to zmiany są o wiele mniejsze. Jako zdobycz realną można jedynie zanotować powstanie gimnazjów w Lublinie i Chełmie. Władze austrjackie noszą się z zamiarem otwarcia w nadchodzącym roku szkolnym szkół średnich we wszystkich tych miejscowościach, w których istniały gimnazja rosyjskie. Koszta nauczania średniego ponoszą gminy, których podatki na ten cel znacznie się zwiększyły. Władze zobowiązały się ponosić koszta nowo zakładanych szkół w stosunku 60 procen budżetu.

Z dziejów Legjonów.

Nie... nikt nie witał ich serdecznem słowem,
gdy weszło w miasto bohaterów grono,
ale spojrzeniem wzgardliwie surowem
w milczeniu młodych szaleńców mierzono.

Nie! nie żegnały ich szumne fanfary,
kiedy nazajutrz z miasta wychodzili,
lecz obojętnie wstawał dzionek szary,
jakby to obcy byli i niemili.

Dwa lata przeszły od tej wielkiej chwili...
I poszli w boje, rycerze bezdomni,
Poszli szaleńcy rwać hańby łańcuchy.

A choć odwagą światy zadziwili,
nieraz tam—z Polski—jakiś pomruk głuchy
jeszcze im niechęć rodaków przypomni.—

Sylwia Borowska.

[illegible]

„Kriegsmatura“

Znany jest humor żołnierza legjonowego. Nigdy nie traci on humoru, a nawet w najcięższych warunkach piosenka i żart nie zniknie w legjonowym obozie. Zaledwie coś się stanie, w okamgnieniu powstaje wesoła anegdota. Oto jedna z tych wesołych opowieści:

Do matury wiosennej, popularnie „Kriegsmaturą“ zwanej, przyjeżdża legjonista II-go pułku. Na tapet przychodzi literatura polska.

— Co mi pan powiesz o „Trenach“?— zapytuje profesor.

Legjonista odrazu jest w „domu“.

— Trenów, panie profesorze, jest kilka gatunków—odpowiada z całą pewnością siebie —A więc: amunicyjne, prowjantowe sanitarne. Te dzielimy na treny bojowe i rezerwowe. Bojowymi trenami są kompanijne, bataljonowe, pułkowe, brygady...

— Ależ panie—przerywa mu profesor— ja chciałbym usłyszeć coś o „Trenach“ Kochanowskiego.

— Kochanowski, Kochanowski... —mówił niezbity z tropu kandydat—nie, takiego niema w naszym pułku. Nasz oficer prowiantowany nazywa się Stożek.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* niedziela 24 wrzesień N. M. P. od wyk niew. sł.: Tomira.

Wschód słońca godz. 6 m. 29, zachód godz. 6 m. 32 czas letni.

Wspominki historyczne. 1621. śmierć Karola Chodkiewicza. 1794. Powstańcy z Kalisza, Gniezna i Poznania łączą się z Dąbrowskim.

— **Pierwszy dzień jesieni.** Już od dni paru chłodne wieczory i poranki, żółciejące liście, złote jesienne słońce, srebrne nici babiego lata zapowiadały zbliżającą się jesień. Dziś kalendarz zapowiada jesienne porównanie dnia z nocą, czyli rozpoczęcie się kalendarzowej jesieni. Ta najpiękniejsza pora roku w Polsce trwać będzie dni 89 i godzin 19 t. j. do 22 grudnia do przesilenia zimowego. Rok bieżący nie pokazał nam jesieni w całej jej krasie, słoty i chłody trwają bezustannie. Przepowiadacze pogody sądzą, że w roku bieżącym zima nadejdzie wcześniej i będzie ostra.

— **Kwesta na chleb dla głodnych.** W dniu dzisiejszym na ulicach miasta sprzedawanym będzie znaczek na rzecz głodnych. Kwestę tą organizuje Konferencja męska św. Wincentego á Paulo.

Poraz to pierwszy Konferencja organizuje kwestę publiczną, gdyż normalne jej dochody nie wystarczają na zwiększone w czasach obecnych potrzeby. Sądzimy, że cel sympatyczny zachęci wszystkich do składkowania.

— **Ze Straży ogniowej.** W dniu dzisiejszym o g. 2 i pół p. p. Straż ogniowa ochotnicza urządza próbę wyjazdową.

— **Wściekły pies.** We czwartek rozeszła się pogłoska, że na mieście ukazał się wściekły pies. Wezwany czyściciel miasta zabił uderzeniem kija podejrzanego psa przy zbiegu ul. Piaski i Lubelskiej. Z tego też powodu wyławiano wszystkie psy, które znajdowały się w tym czasie na ulicy.

= **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 19, 20, 21, 22-IX: *Tyfus plamisty:* Stare Miasto 2, Nowogrodzka 1,—2 przyp. *Tyfus brzuszny:* Warszawska 21, Grodzka 4, Marjackie Górki 5, Kozienicka 25, Giserska 12, Żabia 12, Koszarowa 2, Lubelska 16,—8 przyp. *Tyfus powrotny:* Wałowa 33, 39, Bóżniczna 11, 20,—4 przyp., *Szkarlatyna:* Foksalna 17, Górki Lubelskie 11, Rynek 4, Trawna 15—4 przyp. *Ospa:* Kozienicka 4, Bóżniczna 7, 11, Stare Miasto 8,—10 przyp., *Dyzynterja:* Wysoka 9,—2 przyp. *Róża:* Marjackie Górki 20, Lubelska 80—2 przyp.

Sytuacja gospodarcza w Rosji.

„Riecz“ z 18 sierpnia zamieszcza artykuł D. Zbankowa, z którego podajemy najciekawsze dane: „Minister rolnictwa na posiedzeniu Dumy w 1913 r. wskazał, że ogólna przestrzeń zasiewów wynosiła 91 milj. dziesięcin, a 1914 r. tylko 82 milj.—co zmniejszyło zbiory o 485 milj. pudów. Potem specjalna rada żywnościowa wykazała, że brak obsiania ozimin w 53 gubernjach wynosi 7,1 proc., szczególnie zaś jest on wielki w gubernjach—spichrzach Rosji: Ekaterynosławskiej, Besarabskiej, Tawryczewskiej, Saratowskiej, Kubańskiej od 8,5 do 17,3 proc., Samarskiej, Stawropolskiej, Dońskiej 20—34,9 proc.—w Syberji 22,5 proc. Brak obsiania w roku 1916 jest jeszcze większy, gdyż powołano wielu mężczyzn—robotników. Zmniejszenie zbiorów będzie znacznie większe niż w roku 1915.

Oczekiwany zbiór ozimin ma być 20 proc. wyższy ponad średni, w Syberji prawie średni, w Turkiestanie mniej niż średni. Ze wszystkich stron dochodzą głosy o braku robotników.

Podług informacji generalnego sztabu do robót rolnych użyto 288,500 jeńców wojennych, ma być użyte jeszcze 170,000, ale przymusowa robota 460,000 ludzi nie zastąpi pracy paru miljonów wziętych na wojnę gospodarzy.

W Petersburgu, jak twierdzą źródła sztokholmskie, odbywają się teraz narady pełnomocników dla zaopatrzenia armji jakoteż delegatów komisji dla zaopatrzenia ludności cywilnej. Po oficjalnem zagajeniu zarządzono obrady tajne, które po 8 dniowej dyskusji doprowadziły do stwierdzenia, że sytuacja jest rozpaczliwa.

Potrzeby armji na rok przyszły wyniosą co najmniej 100 miljonów pudów. Owoż w razie, jeśli dotychczasowy sposób życia ludności cywilnej nie ulegnie zmianie, łatwo przyjść może do klęski głodowej.

Przedstawiciel ministrów wojny gen. Szebekow oświadczył, że potrzeby armji muszą być zaspokojone, a ludność cywilną pozostawić należy swemu losowi. Przyszło do gwałtownych utarczek słownych, gdy Szebekow zażądał przyznania dla wojska 25 miljonów sztuk bydła rogatego. Imieniem ministerstwa rolnictwa oświadczył Klinga, że liczba ta przewyższa o 50 proc. wogóle istniejącą w państwie, skutkiem zdziesiątkowania przez armję tak uszczuploną liczbę bydła.

Dla zaczerpnięcia nowych instrukcji obrady musiano przerwać, przyczem

Szebekow powiedział: „Głód w armji pociągnie za sobą wobec usposobienia naszego ludu odwrót, klęski i ostatecznie przegraną wojnę“.

Komunikaty niemieckie.

Berlin. Urzędowo 22 b m. **Na froncie rosyjskim:** Front ks. Leopolda bawarskiego: Na zachód od Łucka spełzły na niczem słabe ataki rosyjskie. Pod Korytnicą nieprzyjaciel trzyma się jeszcze w niewielkiej części naszych stanowisk. W walkach d. 20-go września wpadło 1.700 jeńców i kilka karabinów maszynowych w nasze ręce. W części frontu między Seretem a Strypą, na północ od Zborowa, gwałtowne walki artyleryjskie. Ataki nieprzyjacielskie udaremniono naszym ogniem.

Front arcyks. Karola: Pod Narajówką ożywiona wymiana strzałów artylerji, miejscami zaś akcja piechoty. W Karpatach utracono znów wzgórze Smotrec. Bezustanne natarcia Rosjan nad Babą Ludową rozbiły się znowu o opór naszych dzielnych strzelców. Ataki w odcinku Tatarowa i na północ od Dorna Warty odparto.

Na froncie francuskim. Nie licząc ożywionych walk artylerji i na granaty nad Somme i Mozą, niema nic ważniejszego do doniesienia.

Na Bałkanie: Grupa wojsk gen. Mackensena: W Dobrudży znaczne siły rumuńskie przeszły do ataku na południo-zachód od Topraisaru. Dzięki okrążającemu przeciwatakowi wojsk niemieckich, bułgarskich i tureckich, podjętemu na skrzydła i tył nieprzyjaciela, Rumunów odrzucono i zmuszono do ucieczki.

Front macedoński: Akcja bojowa w kotlinie Floriny wciąż jest ożywiona. Na wschód od Wardaru znów się ożywiła.

Berlin. Urzędowo 23 bm. **Na froncie rosyjskim:** Pod Korytnicą rozbiły się silne ataki rosyjskie. Walki w Karpatach osłabły. Odosobnione natarcia nieprzyjaciela były bez skutku.

Na froncie francuskim: Na północ od Somme **bitwa rozpoczęła się na nowo.** Po ciągłem wzmaganiu ognia armatniego Francuzi zaatakowali linję Combles. Rancourt, lecz nie mieli żadnego powodzenia, podobnie jak i Anglicy, którzy próbowali ataków pod Courcelets.

Na froncie bałkańskim; W Dobrudży odparto natarcia Rumunów nad Dunajem i na południo-zachód od Topraisar. W Macedonji daremne były próby ataków nieprzyjacielskich. Teren na południe od Belasica Planina po Krusa Balkan oczyszczony został z nieprzyjaciela.

Chaos rewolucyjny w Grecji.

Londyn. (BK). B. Reutera donosi z Aten i generalny dyrektor urzędu spraw zewnętrznych Polites, odwiedził wczoraj posła angielskiego Elliota i zapewniał go, że gabinet Kalogeropulosa jest jedynie ministerjum gospodarczem, a więc apolitycznem. Politis dodał, że gdyby gabinet uznano, to istnieje gotowość poświęcenia tych ministrów, którzy przed objęciem urzędu występowali przeciw koalicji.

Amsterdam. (B. K.). „Nieuve Rott. Courant“ donosi z Aten, że w całym kraju zapanowało rozbicie, które niemożliwem zdaje się do załagodzenia. O porozumieniu między królem a Venizelosem, co mogłoby przywrócić spokój, nawet mowy być nie może. Prawdopodobnie nastąpi rozdział między Starą a Nową Grecją. Sądzą że ruchy te przyjmą w najbliższym czasie określone formy. W kraju szerzy się ruch rewolucyjny do którego przyłączyły się załogi wojskowe niektórych miast. Venizelos obawia się zamachu na swe życie ze strony przeciwników. Również król jest w niebezpieczeństwie życia.

Lugano. „Secolo“ donosi z Aten, że prez. ministrów i minister spraw wewnętrznych gotowi są ustąpić, gdyby koalicja nie chciała utrzymywać stosunków z gabinetem.

Na morzu Czarnem.

Konstantynopol. (B. K.) Jeden z lotników tureckich rzucił przeszło 10 bomb na okręt bojowy „Imperatryca Marja“ i na kilka kontrtorpedowców. Kilka bomb trafiło w okręt bojowy.

Powrót z Rumunji.

Berlin. (B. K.). Wczoraj wieczór przybyło tu z Rumunji przez Szwecję 200 poddanych austro-węgierskich z posłem Wodianerem. Po półgodzinnym pobycie udali się w dalszą drogę.

Z KRAJU.

> **Zderzenie pociągów.** Na odnodze kolei Lublin — Kowel pomiędzy stacjami Rejowiec i Trawniki, na Przystanku Kanie, nastąpiło zderzenie pociągów towarowego z osobowym. Zderzenie z powodu zwolnienia szybkości biegu pociągów pod stacją nie wyrządziło wielkich szkód. Uległo rozbiciu kilka wagonów. Ofiar w ludziach nie było, prócz jednego jeńca rosyjskiego, który poniosł lekkie obrażenia na ciele. Potłóczonego odwieziono na kurację do szpitala wojskowego.

> **Placówka fizjograficzna w Lublinie.** Donoszą nam, że w najbliższej przyszłości powstaje miejscowem Tow. Krajoznawczem sekcja, poświęcona fizjografji Lubelskiego. Sekcja pragnie zjednoczyć w swem łonie wszystkie znane w Lublinie i okolicy fachowe siły przyrodnicze.

> **Powołanie lwowskich profesorów uniw. do Warszawy.** Pisma lwowskie donoszą: Z grona profesorów lwowskiej wszechnicy powołani zostali na uniwersytet warszawski: docent Kleiner na katedrę literatury polskiej w miejsce prof. Kallenbacha i prof. Cybichowski na katedrę prawa międzynarodowego. Prof. Kallenbach otrzymał półroczny urlop.

> **Żydowska loterja dobroczynna.** Żyd. Tow. niesienia pomocy Żydom ofiarom wojny uzyskało pozwolenie na urządzenie loterji dobroczynnej na wzór loterji Głównej Rady Opiekuńczej. Zarząd T-wa przystąpił już do wypracowania szczegółowego planu działalności dla komisji loteryjnej.

> **Wybory w Piotrkowie.** Gazeta Poranna donosi: Na dn. 16 października wyznaczone zostały wybory do Rady Miejskiej w Piotrkowie. Staraniem Polaków przyłączono do miasta przedmieścia, w których niema prawie wcale żydów. Żydzi utworzyli osobny komitet wyborczy.

> **Niezwykłe rozporządzenie.** Inspektor etapowy w Białymstoku ogłasza następujące rozporządzenie: „Według zarządzenia nacz. komendy z 10 lipca 1916 r. męscy mieszkańcy terenu etapowego (z wyjątkiem Niemców z Rzeszy), mają pozdrawiać oficerów i urzędników w randze oficerskiej przez zdjęcie nakrycia głowy. W powiecie białostockim z powodu odległości armji pozdrowienia takiego nie wymaga się“

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński“-Radom.**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.